



WYBIERA ZOFIA KUCÓWNA

Wiele czasu na oglądanie telewizji nie mam. Najczęściej oglądam Wiadomości albo Panoramę, albo Wiadomości i Panoramę dla porównania. Unikam turniejów prezydenckich, ponieważ dokonałam już wyboru, a całe to kokietowanie już mnie nudzi, a nawet momentami gorszy. Interesuje mnie w niedzielę „Szklany dom” (1 TVP 13:45). Historyk sztuki i dwaj architekci będą mówić, jak różne urządzenia wkraczały do naszych domów i jak ludzie starali się je upiększać. Również w niedzielę (2 TVP 10:00) spotkam się z panem Miodkiem. Będzie on

mówił o związku frazeologicznym „smugi cienia”. Wieczorem „Msza z Księdzem Jerzym” (2 TVP 23:10), dla przypomnienia i oddania czci wartościom, które nie powinny przeminąć. W ciągu tygodnia może uda mi się obejrzeć kawałek „Świętej Joanny” (wtorek 2 TVP 22:05) z Jean Seberg, ponieważ w młodości grałam tę rolę. Oczywiście „Wichrowe wzgórza” (środa 1 TVP 17:15). „Milczenia” Bergmana (czwartek 2 TVP 21:35) nie powtórzę, bo będę w podróży. W piątek, jeśli będę w domu, przywitam się z Fronczewskim i małym Radwanem (1 TVP 17:20) – to jedyny serial, który nie rozciąga się w przestrzeni i mówi o prawdziwym życiu. Ponieważ telewizja najlepiej prezentuje się w podglądaniu, najbardziej lubię audycje reporterskie. Dają możliwość dowiedzenia się czegoś o Polsce i sprawiają, że nie żyje się jak tabaka w rogu.

Sobotni dodatek
do Gazety Wyborczej